

Wyrok z dnia 5 września 1996 r.
II UR 8/96

Okres zatrudnienia obywateli polskich za granicą na podstawie umów międzynarodowych jest w zakresie uprawnień do świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, wypadku w drodze do pracy i z pracy traktowany jako okres zatrudnienia w Polsce (art. 44 pkt 1 ustawy z dnia 16 października 1991 r. o zatrudnieniu i bezrobociu (Dz. U. Nr 106, poz. 457 ze zm.).

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Janusz Łętowski.

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Iwony Kaszczyszyn, po rozpoznaniu w dniu 5 września 1996 r. sprawy z wniosku Czesławy G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. o rentę inwalidzką wypadkową, na skutek rewizji wnioskodawczyniod wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 1 grudnia 1995 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie do ponownego rozpoznania

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. decyzją z 14 maja 1994 r. odmówił Czesławie G. renty inwalidzkiej z tytułu wypadku w drodze do pracy w dniu 11 maja 1988 r. Podstawą odmownej decyzji był brak dokumentów potwierdzających okoliczności wypadku, który miał miejsce na terenie byłej NRD.

Sąd Wojewódzki -Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie, do którego Czesława G. wniosła odwołanie, oddalił je wyrokiem z 1 grudnia 1995 r.

W uzasadnieniu Sąd na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił, że wnioskodawczyni była zatrudniona w VEB Mikroelektronika "F.E." w I. Zatrudnienie to podjęła w ramach umów zawartych między rządem byłej PRL a byłej NRD. Sąd powołał się na podpisaną 13 lipca 1957 r. umowę międzypaństwową o współpracy w dziedzinie polityki społecznej (Dz. U. z 1958 r., Nr 58, poz. 246). Zgodnie z postanowieniami tej umowy, renty przyznaje instytucja ubezpieczeniowa Państwa, na obszarze którego pracownik mieszkał w dniu zgłoszenia wniosku o rentę, według przepisów tego Państwa. Ze względu na datę zgłoszenia wniosku (18 luty 1994 r.) uprawnienia wnioskodawczyni do renty należy badać na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a także rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacenia świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz. U. Nr 36, poz. 199). Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim zeznania świadków nie dają podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczyni uległa

wypadkowi w drodze do pracy.

Sąd Apelacyjny do którego wniosła rewizję Czesława G., doszedł do wniosku, że w sprawie występują poważne wątpliwości prawne i w trybie art. 391 KPC przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące pytania: "1) czy osobom skierowanym w ramach współpracy międzynarodowej do pracy za granicą w obcym zakładzie pracy, przysługuje prawo do renty inwalidzkiej z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy?

2) w przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej na powyższe pytanie, czy wypadkiem w drodze do pracy będzie również wypadek, jakiemu uległa pracownica w drodze do zakładu pracy z Ambasady Polskiej, gdzie załatwiła sprawę wejścia do zakładu pracy w związku z utratą przepustki?"

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podał, że wnioskodawczyni była zatrudniona na terenie byłego NRD od 31 lipca 1986 r. do 30 czerwca 1989 r. W dniu 1 stycznia 1988 r. przyjechała do Polski i w tym samym dniu miała wracać do Niemiec. W Warszawie na dworcu skradziono jej torbę z dokumentami. Granicę przekroczyła na podstawie zaświadczenia wydanego przez Policję. Na terenie Niemiec, w hotelu w którym zamieszkiwała została poinformowana, że nie zostanie wpuszczona na teren fabryki bez przepustki. Dlatego też pojechała do Ambasady Polskiej w Berlinie. Tam ustalono, że będzie mogła wejść do fabryki, gdyż Ambasada uzgodniła tę sprawę telefonicznie. Z Berlina pojechała taksówką do miejsca pracy. W drodze uległa wypadkowi komunikacyjnemu, wskutek którego doznała bardzo ciężkich obrażeń ciała. Straciła na rok możliwość mówienia, długo przebywała w szpitalu. Ponieważ zakład pracy został zlikwidowany nie może uzyskać protokołu powypadkowego. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego sprowadzały się do tego, czy wobec wnioskodawczyni mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 października 1975 r. w sprawie podstawy wymiaru renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkom w szczególnych okolicznościach oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami (Dz. U. Nr 33, poz. 179 ze zm.). Rozporządzenie to stanowi w § 7 ust. 1, że osobom skierowanym do pracy za granicą w ramach współpracy międzynarodowej, które uległy wypadkowi przy pracy w obcym zakładzie pracy przysługuje renta inwalidzka, jeżeli stały się z tego tytułu inwalidami. Przepis ten nie wspomina jednak o wypadkach w drodze do pracy czy z pracy. Ponadto wątpliwości Sądu Apelacyjnego budzi także i to, czy za drogę do pracy można również uważać drogę, jaką wnioskodawczyni odbywała z siedziby Ambasady Polskiej do miejsca pracy.

Sąd Apelacyjny przedstawił wątpliwości. Nie podał swego poglądu co do tego, jak ocenić zaistniały problem.

Sąd Najwyższy na mocy art. 391 § 1 KPC przejął sprawę do rozpoznania. Wniosek taki zgłosił zgodnie na rozprawie przed Sądem Najwyższym zarówno pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i Prokurator.

Sąd Najwyższy uzyskał z Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych nie publikowane Zarządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych Nr 22 z dnia 16 maja 1984 r. zmieniające zarządzenie w sprawie rekrutacji pracowników polskich do pracy w przedsiębiorstwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Przepis § 1 pkt 7 tego zarządzenia nadał ust. 7 następującą treść: "okres zatrudnienia pracowników polskich skierowanych przez jednostkę kierującą do

pracy w przedsiębiorstwach NRD i CSRS wlicza się do okresu pracy od którego zależą uprawnienia pracownicze, według zasad obowiązujących w Polsce, w zakładzie pracy, w którym pracownik podjął pracę w ciągu 30 dni od dnia zakończenia pracy w NRD lub CSRS, a w razie niezdolności do pracy z powodu choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną lub z innych ważnych przyczyn niezależnych od pracownika - bezzwłocznie po ustaniu tych przyczyn".

Z zaświadczenia znajdującego się w aktach rentowych wydanego przez Urząd Wojewódzki w Z. w dniu 7 grudnia 1992 r. wynika, że okres zatrudnienia wnioskodawczyni w b. NRD od 31 lipca 1986 r. do 30 czerwca 1989 r. podlega zaliczeniu do okresu zatrudnienia w Polsce w zakresie uprawnień pracowniczych na mocy art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 16 października 1991 r. o zatrudnieniu i bezrobociu (Dz. U. Nr 106, poz. 457 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem okres zatrudnienia obywateli polskich zatrudnionych za granicą na podstawie umów międzynarodowych (art. 42 pkt 1 tej ustawy), jest traktowany jako okres zatrudnienia w Polsce w zakresie uprawnień między innymi do świadczeń pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Podstawą odmownej decyzji organu rentowego oraz wyroku Sądu I instancji oddalającego odwołanie wnioskodawczyni był brak odpowiednich dowodów dotyczących wypadku, a nie podstaw prawnych do dochodzenia odszkodowania. Zagadnienie, czy i jaka jest podstawa prawna dochodzenia przez wnioskodawczynię jednorazowego odszkodowania z tytułu następstw zaistniałego wypadku powstało dopiero w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

Ze względu na jednoznaczną treść przytoczonego wyżej przepisu art. 44 ustawy z dnia 16 października 1991 r. o zatrudnieniu i bezrobociu, który ma zastosowanie do wnioskodawczyni z uwagi na datę zgłoszenia wniosku, a który to przepis uszedł uwadze Sądu Apelacyjnego, nie jest celowe rozważanie, czy i w jaki sposób można ocenić uprawnienia wnioskodawczyni do renty inwalidzkiej z tytułu zaistniałego w b. NRD wypadku w oparciu o przepisy wymienionego przez Sąd Apelacyjny rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 października 1975 r. w sprawie podstawy wymiaru renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkom w szczególnych okolicznościach oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami, a szczególnie tego czy przepisami rozporządzenia można objąć także wypadki w drodze do pracy lub z pracy. Skoro art. 44 ust. 1 ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu odsyła w zakresie uprawnień wprost do ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (podobnie reguluje tę kwestię art. 48 aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz.U. z 1995 r. Nr 1, poz. 1 ze zm.), a ustawa ta w art. 41 reguluje uprawnienia z tytułu wypadków w drodze do pracy i z pracy - Sąd Najwyższy uznał za celowe przejście sprawy do rozpoznania.

Definicja wypadku w drodze do pracy zawarta jest w § 14 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych. (Dz.U. Nr 36, poz. 199).

Na przepisy tego rozporządzenia powołał się Sąd Wojewódzki oddalając odwołanie. W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Wojewódzki wydał zaskarżony wyrok bez wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy i bez wyczerpującego

przeprowadzenia postępowania dowodowego. Niewątpliwie uzyskanie dowodów w sprawie nie jest łatwe ze względu na upływ czasu od zdarzenia, ale było rzeczą Sądu dokładne ustalenie, czy droga w czasie której nastąpił wypadek stanowiła rzeczywiście drogę do pracy a także, jaka była relacja czasowa między wizytą wnioskodawczyni w Ambasadzie Polskiej w Berlinie oraz terminem rozpoczęcia pracy i czy wizyta ta była niezbędna dla uzyskania zgody na wejście bez przepustki na teren fabryki w I.

W zaskarżonym wyroku Sąd Wojewódzki pominął dotychczasowy dorobek orzecznictwa sądowego dotyczący pojęcia drogi do pracy lub z pracy, a szczególnie tego, czy przerwa jaka nastąpiła w tej drodze była życiowo uzasadniona bądź też, czy droga, nie będąc drogą najkrótszą była dla pracownika ze względów komunikacyjnych najdogodniejsza (§ 14 ust. 2 i 3 omawianego rozporządzenia).

Dla oceny zasadności roszczenia powódki o uznanie, iż uległa ona wypadkowi w drodze do pracy niezbędne jest, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, dokonanie ustaleń we wskazanym kierunku, ze szczególnym uwzględnieniem tego, czy pobyt w Ambasadzie RP w Berlinie był niezbędny dla uzyskania zgody na wejście na teren zakładu pracy, a tym samym czy przerwa w drodze do pracy z miejsca zamieszkania powódki na terenie b. NRD do fabryki w I. była życiowo uzasadniona, co w przypadku ustaleń pozytywnych, prowadziłoby do wniosku, że droga ta nie została przerwana. Ponadto należy ustalić czy trasa, na której nastąpił wypadek była drogą do miejsca wykonywania pracy, z uwzględnieniem tego, że nawet jeżeli była to droga dłuższa lub okrężna, lecz dogodniejsza komunikacyjnie, to zgodnie z treścią § 14 powinna być traktowana jako droga do pracy.

W literaturze przyjmuje się (np. Inetta Jędrasik-Jankowska: Ubezpieczenia Społeczne - Zarys części ogólnej, wyd. UW 1987 r.), że czynność odbywania drogi do pracy lub z pracy jest wówczas czynnością w znaczeniu prawnym, a więc czynnością objętą ochroną przez omówione już przepisy, jeżeli pozostaje w związku z pracą. Związek drogi z pracą może mieć także charakter funkcjonalny. Za takim właśnie charakterem tego związku przemawiają dotychczasowe, niepełne jednak ustalenia.

Dlatego Sąd Najwyższy na mocy art. 391, 388 § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====